

Nieznani, Trzeba mie

Słowa: Damian Leszczyński

Muzyka: trad.

Sezon martwy skończył się,
Znów kapitan ruszać chce.
Wreszcie się uśmiechnął los,
Na ławicach ryb jest moc.
Płynąć chcesz, to pakuj wór,
Forsę weźmiesz za swój trud.
Ref.: Odwagi trzeba trochę,
By ruszać w taką drogę.
Czas na morze, szybciej więc
Pożegnajmy miły brzeg.
Hen, za rufą zniknie dom,
Nie ujrzymy długo go.
Stary listę czyta już,
Każdy krzyknie: "Jestem tu!"
Wiele dni minęło nim,
Na ławice doszliśmy.
Tam, gdzie gór lodowych biel,
Noc jest jasna tak jak dzień.
Stanąc w równym rzędzie więc,
Zaraz zarzucimy sieć.
Już od świtu praca wre,
Każdy tyra - chce, czy nie.
Liny nie żałują rąk,
Zgięty kark zalewa pot.
Za handszpaki, chłopcy, wraz,
Łańcuch już zaczyna grać.
Dzień po dniu wciąż taki sam
I za trałem idzie trał.
Pokład błyszczący pełen ryb,
Chief już woła: "Dość na dziś!"
Wreszcie w koję zwalisz się,
Pełen grogu szumi łeb.
Na ławicach płyną dni,
Już w ładowni tony ryb.
Hej! Do domu wracać czas,
Wyładować wszystko tam.
Z wierzchu leży tłusty dorsz,
Pod nim halibuty są.